



Dofinansowane przez
Unię Europejską



SKRZYDŁA IKARA

Krótką historia dla
uczących się uczyć



Skrzydła Ikarą

- **Temat:** Wyznaczanie realnych celów i wytrwałość w dążeniu do ich realizacji na podstawie opowiadania „Skrzydła Ikarą”
- **Czas czytania:** 30-40 minut
- **Poziom:** 8-12 lat
- **Informacja dla nauczyciela:** Nauczyciel prezentuje dzieciom historię przygodową. Uczniowie czytają wcześniej samodzielnie opowiadanie lub wspólnie z nauczycielem. Następnie nauczyciel realizuje wybrane lub wszystkie zadania z podanych po tekście opowiadania.

STRESZCZENIE

Tomek to marzyciel, który często pogrąża się we własnych myślach i wyobraża sobie życie daleko od swojej wioski. Jego największym marzeniem jest odkrywanie świata dzięki lataniu. Kiedy znajduje skrzydła zbudowane przez Dedala, jego marzenie nagle staje się osiągalne. Dzięki skrzydłom będzie mógł polecieć do królestwa Heliosa, boga słońca. Jednak droga do spełnienia marzeń nie jest prosta, a Tomek musi zmierzyć się z wieloma problemami technicznymi. Prowadzony przez postacie mitologiczne, uczy się oceniać swoje umiejętności, postępować krok po kroku i wytrwać mimo przeciwności.

SŁOWA KLUCZOWE

przewidywać, porażka, cel, wytrwałość, plan

Rozdział 1: Pragnienie latania

Tomek mieszkał w małej wiosce otoczonej górami. Wszyscy tam dobrze się znali i rzadko ktoś stąd wyjeżdżał lub tu przyjeżdżał. Było to piękne i bezpieczne miejsce.

- Tomek, proszę, zejść na ziemię i zjedz! – zawołała **mama**, wyrывая chłopca z zamyślenia.

Jak zwykle Tomek spędzał długie godziny, patrząc w niebo i obserwując ptaki, które były wolne i mogły latać, gdzie tylko chciały. Chłopiec marzył, żeby uciec z tej małej wioski. Chciał zobaczyć wielki świat i nieznane miejsca. Jego marzenia sprawiały, że inni uważali go za dziwaka. Inne dzieci bawiły się i biegały po polach, patrząc pod nogi, żeby nie potknąć się o kamienie i kępy trawy. Tomek zawsze miał głowę w chmurach i marzył o lataniu. Nie przejmował się, że inni się z niego śmieją. Był pewien, że kiedyś spełni swoje marzenie.

- Ale Tomek, na miłość boską, ludzie nie latają! Przestań z tymi bzdurami i idź pobawić się z przyjaciółmi. No już, idź! – Mama po raz kolejny „ściągała” syna na ziemię.



Rozdział 2: Gotowy do startu

Tomek wiedział, dlaczego mama chce, żeby bawił się z innymi dziećmi. Chciała, żeby był jak one – twardo stąpał po ziemi, a nie bujał w obłokach. Martwiła się o niego, więc Tomek posłuchał i poszedł bawić się z rówieśnikami. Ale szybko znudziło go bieganie, więc zapragnął powłóczyć się po pobliskich górach i jaskiniach.

Tomek był podekscytowany swoimi poszukiwaniami w górach, gdzie odkrył niesamowitą jaskinię. Wyobrażał sobie, że znalazł legendarny skarb. W głębi duszy wiedział, że to tylko fantazja, więc kiedy na dnie jaskini zobaczył starą, zakurzoną

skrzynię, pomyślał, że to tylko jego wyobraźnia. Podeszedł bliżej, dotknął skrzyni i stwierdził, że jest prawdziwa. Tomek z niecierpliwością zabrał się do jej otwierania. Wyobrażał sobie, że musi odgadnąć tajemną formułę, aby otworzyć starą, zardzewiałą kłódkę. Ale nagle usłyszał „klik!” i zamek odskoczył. Skrzynia otworzyła się tak łatwo, że Tomek poczuł rozczarowanie. Był pewien, że w środku nie ma nic ciekawego ani cennego.

Podniósł wieko i jakież było jego zaskoczenie, gdy na dnie skrzyni zobaczył parę ogromnych skrzydeł. Mrugnął, uszczypnął się w nogę, żeby upewnić się, że nie śni. Ale to wszystko działo się naprawdę: skrzydła były w jego rękach, dotykał piór, czuł pod palcami wosk, który je sklejał. Nagle spośród piór wysunął się kawałek papieru z wyblakłymi literami. W jaskini panował półmrok, więc Tomek wytrzymał wzrok i przeczytał:

**„Te skrzydła zabiorą cię daleko, ale pamiętaj:
niebo może być okrutne dla tych, którzy je wyzywają”.**

Pod notatką widniał podpis: “Dedał”. Serce Tomka biło coraz szybciej. Czyżby odnalazł skrzydła zrobione przez genialnego twórcę labiryntu Minotaura?



Rozdział 3: Pierwszy lot

Tomek, z dala od wioski, w tajemnicy uczył się latać. Na początku nie szło mu najlepiej. Kiedy kolejne próby kończyły się niepowodzeniem, chłopiec zaczynał wątpić, czy to w ogóle może się udać. Pewnego dnia, odpoczywając, zobaczył małego wróbelka, który próbował latać. Wiele razy ptak na chwilę odrywał się od ziemi, po czym spadał, ale w końcu mu się udało. Tomek zauważył, że wróbelkowi pomogły: lot z wiatrem, unoszenie się na ciepłych prądach powietrza, a przede wszystkim wytrwałość.

Tomek postanowił wykorzystać tę wiedzę i mimo zdartych kolan, podejmował kolejne próby latania. Pewnego ranka, po wielu upadkach i naprawach skrzydeł, chłopiec oderwał się od ziemi i wzbił w powietrze. Trwało to tylko pół sekundy, ale to było bardzo ważne pół sekundy! Teraz Tomek wiedział, że na pewno mu się uda!

Rozdział 4: Dziwni przewodnicy

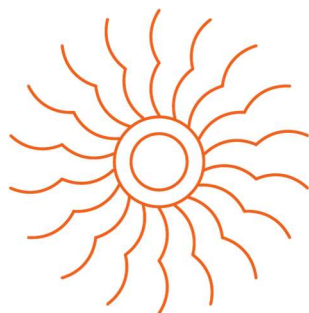
Tomek był bardzo podekscytowany swoim ostatnim sukcesem i postanowił dalej ćwiczyć. Już umiał wystartować, ale wciąż nie potrafi długo utrzymać się w powietrzu. Czasami był smutny, gdy mu się nie udawało, ale mała isierka nadziei sprawiała, że próbował dalej. Dzień po dniu, krok po kroku ćwiczył i uczył się nowych rzeczy. Dzięki ciężkiej pracy i wytrwałości potrafił już oderwać się od ziemi na kilka chwil.

Pewnego pięknego dnia Tomek zobaczył stado dziwnych ptaków. Ptaki z ciekawością przyglądały się chłopakowi, bo miał on skrzydła i próbował latać. Podeszły do niego i zaczęły rozmowę:

- Dzień dobry. Ja nazywam się **Skia**, a ten wielki kruk to mój przyjaciel **Eter** – powiedziała jaskółka.
- Dzień dobry. Ja mam na imię Tomek – odpowiedział chłopiec.
- Widzimy, że uczysz się latać. Spokojnie! Nie ma sensu się spieszyć. Musisz lepiej obserwować swoje otoczenie – mówił mądry Eter. Naucz się **przewidywać**, jakie niebezpieczeństwa mogą cię spotkać, aby nie dać się zaskoczyć.
- Wy mówicie?! – zapytał zdziwiony Tomek.
- A ty latasz?! – pytaniem odpowiedziała Skia, odrywając się od ziemi i robiąc małe kółko w powietrzu.
- Pomożecie mi nauczyć się dobrze latać? – spytał Tomek.
- Oczywiście. Jesteśmy mitologicznymi ptakami i chcemy ci pomóc. Trzymaj się blisko nas, bo niebo jest pełne niespodzianek – dodał Eter.
- Eter i Skia przylatywały codziennie, aby udzielać Tomkowi cennych rad. Dzięki ich wsparciu chłopiec nabrał pewności siebie i docenił swoje postępy, nawet te małe.
- Jeśli tak szybko będzie robił postępy, to wkrótce będzie gotowy, aby polecieć do pałacu Heliosa – powiedziała Skia do Etera.
- Cierpliwości – odpowiedział Eter – ma jeszcze dużo pracy przed sobą.

Ale Tomek usłyszał ich rozmowę i zciekawiony, zapragnął sam polecieć do pałacu Heliosa.

Pomysł spotkania **Heliosa, boga Słońca**, przepełnił Tomka radością: świat mitologii naprawdę istnieje! Zachęcony swoimi niedawnymi postępami w lataniu zapragnął sam polecieć do pałacu Heliosa.



Rozdział 5: Poparzenie słoneczne

Pomysł spotkania Heliosa, boga słońca, sprawił, że Tomek był przeszcześnieśliwy: świat mitologii naprawdę istnieje! Zachęcony swoimi ostatnimi postępami w lataniu, Tomek postanowił wyruszyć w podróż. Pewnego pięknego poranka, gdy niebo było bezchmurne, rozpoczął swój lot. Niestety, ciepłe wiatry zaczęły topić wosk na jego skrzydłach i sklejać pióra. Tomek tego nie przewidział i nie był na to przygotowany. Katastrofa! Nie było też obok jego przyjaciół, którzy mogliby mu pomóc. Na szczęście przypomniał sobie radę Etera i Ski, aby nigdy nie wpadać w panikę.

- Oddychaj, zachowaj spokój i myśl. Musisz działać szybko, ale mądrze – mówi do siebie Tomek.

Przypominał sobie rady skrzydlatych nauczycieli:

- obserwuj,
- zastanów się
- i działaj ostrożnie.

Najważniejsze, aby nie pogorszyć sytuacji. Tomek rozejrzał się wokół, skoncentrował się na wietrze i szukał takiego położenia, w którym wosk nie będzie się topił, a skrzydła dalej będą go niosły. Po kilku długich, szczególnie stresujących sekundach, udało mu się ustabilizować lot. Uff, do tragedii było bardzo blisko! Tomek obiecał sobie, że następnym razem lepiej zaplanuje swoją podróż.

Rozdział 6: Spotkanie z Heliosem

Tomek nie zniechęcił się swoją trudną i niebezpieczną próbą. Ta sytuacja pokazała mu, że potrafi przezwyciężyć trudności, co dodało mu odwagi. Podczas kolejnego etapu podróży skoncentrował się na locie. Manewrując skrzydłami, uważnie obserwował wiatr i słońce. Pokonując wiele trudności i kilometrów, w oddali zobaczył wyłaniającą się z chmur świątynię Heliosa. Tomek nie mógł uwierzyć własnym oczom i szczęściu. Wylądował na placu przed świątynią, rozejrzał się wokół i zafascynowany tym, co widzi, postanowił poznać to miejsce. Ze szczytu pałacu obserwował go bóg słońca.

- A to niespodzianka. Nie każdego dnia skrzydlaty człowiek przechodzi przez bramy mojego pałacu. Co cię tu sprowadza? – zapytał spokojnie Helios.

Tomek, choć czerwony od gorących promieni słonecznych, zbladł na widok Heliosa. Jednak pokonał lęk i chaotycznie opowiedział mu swoją historię: pragnienie latania, nadzieję na spotkanie Heliosa, rozmowę ze Skia i Eter oraz ich nauki, a także drwiny i niezrozumienie mieszkańców wioski, troskę mamy... Helios był bardzo poruszony tą historią i determinacją Tomka.

- Skupiłeś się wyłącznie na końcowym celu, ale pamiętaj, że w rzeczywistości najważniejsza jest sama podróż. Każda przeszkoda pokonana na twojej drodze to lekcja: nauczyłeś się cierpliwości, wytrwałości i strategicznego myślenia – powiedział mądry Helios.

Rozdział 7: Triumfalny powrót

A w tym samym czasie w wiosce zapanowało wielki niepokój, ponieważ Tomek zaginął i od kilku dni mieszkańcy go szukali. Wszyscy wiedzieli, że Tomek był marzycielem i uwielbiał przygody, więc czasem znikał na dzień lub dwa. Tym razem jego nieobecność trwała znacznie dłużej. Przeszukano już wszystkie domy, jaskinie i okoliczne tereny, ale nigdzie go nie znaleziono. Mama Tomka płakała, jednak w głębi serca wierzyła, że jej syn się odnajdzie. Z nadzieją patrzyła w niebo... Nagle na niebie pojawiła się plamka, która zbliżała się do wioski. Kształt stawał się coraz bardziej wyraźny i przypominał ptaka. Jakie było zdziwienie mieszkańców, gdy ogromny ptak wylądował, a z jego piór wyrzała zmęczona, ale radosna twarz Tomka. Wszyscy zaczęli klaskać i krzyczeć z radości: „Tomek bohater! Tomek – człowiek-ptak! Tomek umie latać!”. Gdy chłopak opowiedział

o swoich przygodach i podróży, wszyscy go podziwiali za odwagę, wytrwałość i osiągnięcia. Mieszkańcy wioski byli dumni z Tomka, ale jego opowieść o spotkaniu z Heliosem, bogiem słońca, budziła ich wątpliwości. „Spotkanie z bogiem słońca? Co jeszcze wymyśli ten marzyciel?” – zastanawiali się.



Rozdział 8: Nowe marzenia

Tomek z uśmiechem patrzył na skrzydła. Dzięki nim nauczył się latać, przeżył wiele niesamowitych przygód i poznał nowych przyjaciół, a także samego Heliosa. Myśląc o tym, zdał sobie sprawę, że jego podróż dopiero się zaczyna. Niebo, które tak bardzo kocha, jest ogromne i pełne tajemnic do odkrycia oraz nowych wyzwań do podjęcia.

Mama poprosiła Tomka, żeby na jakiś czas został w domu. Tomek schował więc skrzydła do skrzyni, ale obiecał sobie, że będzie dalej się uczyć, marzyć i latać jeszcze wyżej, z rozwagą i mądrością.

Dziś się nauczyłem(-am) się ...

Tomek spełnił swoje marzenie, ale droga była pełna przeszkód.

Tomek musiał:

- przewidywać swoje cele,
- wytrwać, nawet w trudnych chwilach,
- wykorzystywać swoje porażki, aby zrozumieć, co musi poprawić,
- i odważyć się prosić o pomoc ludzi, którzy mogli go poprowadzić w tym procesie uczenia się.



TWOJA TURA

Rozwiąż quiz

Pytanie 1

Kiedy Tomek uczył się latać, często upadał i musiał zastanowić się, co poszło nie tak, aby zrobić postępy. Gdybyś był na jego miejscu, jak byś zareagował po upadku?

- a. Poczekałbym chwilę, żeby się uspokoić, zanim spróbuję ponownie.
- b. Poprosiłbym o pomoc kogoś, kto mógłby mi wyjaśnić, co poszło nie tak.
- c. Spróbowałbym zrozumieć, co spowodowało błąd i dostosowałbym moje dalsze działania.
- d. Zrobiłbym to ponownie od razu, mając nadzieję, że tym razem się uda.



Każda odpowiedź pokazuje inny sposób uczenia się. Zastanów się, która pasuje do ciebie?

Pytanie 2

Kiedy Tomek przechodzi przez burzę, pamięta rady swoich przyjaciół dotyczące podejmowania właściwych decyzji. Gdybyś był w trudnej sytuacji, co byś zrobił, aby przez nią przejść?

- a. Pomyślałbym o podobnych sytuacjach, przez które przeszedłem i czego się z nich nauczyłem.
- b. Poprosiłbym o radę kogoś, komu ufam.
- c. Zrobiłbym przerwę, aby zastanowić się nad wszystkimi możliwościami.
- d. Działałbym instynktownie, aby szybko wyjść z sytuacji.



Każde z tych podejść może być przydatne w różnych momentach. Zastanów się, które z nich najbardziej ci odpowiada?

Pytanie 3

Helios wyjaśnia Tomkowi, że jego podróż dała mu lepsze zrozumienie, jak osiągnąć swoje cele. Gdybyś miał wyznaczyć sobie wielki cel, jak do tego byś podszedł?

- a. Zacząłbym od określenia małych kroków, aby powoli posuwać się naprzód.
- b. Szukałbym pomysłów, obserwując, co zrobili inni przede mną.
- c. Od razu bym się za to zabrał, nawet jeśli musiałbym dostosować swój plan po drodze.
- d. Długo bym się zastanawiał, zanim podejmę decyzję, aby upewnić się, że dobrze zacznę.



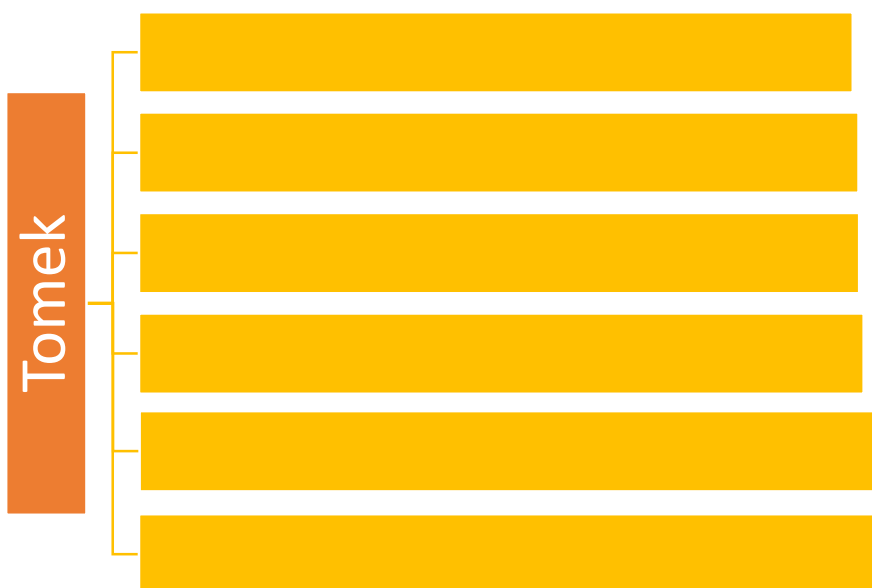
Każda strategia ma swoje mocne strony. Zastanów się, która z nich jest najbliższa twojemu sposobowi myślenia?

Wpisz cechy Tomka w prostokąty.

Wpisz w prostokątach poniżej 6 cech Tomka, które Twoim zdaniem najlepiej go opisują.

Wybierz określenia z podanych poniżej.

marzycielski, realistyczny, tchórzliwy, odważny, uparty, uległy, ciekawy świata, wytrwały, pomysłowy, ustępujący, niezależny, słucha rad, otwarty na naukę, egocentryczny, zamknięty na rady, zamknięty na naukę, działający schematycznie.



Wytrwałość i dążenie do celu – czy to Twoje mocne strony?

Mapa marzeń – jak tam dotrzeć?

Tomek miał marzenie o lataniu i krok po kroku do niego dążył. Jakie jest Twoje marzenie?

1. Narysuj swoją „mapę marzeń” na kartce papieru – na środku napisz lub narysuj swój cel.
2. Wokół niego wypisz 3-5 kroków, które pomogą Ci go osiągnąć (np. jeśli chcesz nauczyć się rysować, możesz napisać: ćwiczyć codziennie, spróbować rysować różnymi materiałami – kredkami, farbami, oglądać książki o rysowaniu, oglądać filmy itp.).
3. Pomyśl: co zrobisz, jeśli napotkasz trudności?



Tak jak Tomek nie poddał się po swoim pierwszym nieudanym locie, tak i Ty możesz dążyć krok po kroku do swojego celu!

Praca grupowa – kreatywne myślenie

1. Napisz lub ułóż z przyjacielem krótki dialog między Tomkiem a jego mamą, w którym Tomek opowiada o swoich marzeniach i trudnościach.
2. Podzielcie się na grupy i przygotujcie krótką scenkę teatralną na podstawie wybranego fragmentu tekstu (każda grupa wybiera jeden rozdział opowieści).
3. Omówcie w grupach, w jaki sposób Tomek mógłby pomóc innym dzieciom w realizacji ich marzeń.



CogniQuest to projekt stworzony przez organizacje
i szkoły z Belgii, Chorwacji, Francji, Grecji
i Polski.

Wspólnie opracowali narzędzia, które pomogą Ci zastanowić się nad
swoim myśleniem. Nazywa się to metapoznaniem -
fantazyjne słowo, które oznacza „uczenie się, jak się uczyć”.

Dzięki tym opowieściom odkryjesz różne sposoby rozwiązywania
problemów, utrzymania koncentracji i zastanowienia się nad tym, w jaki
sposób najlepiej się uczysz.

Zapoznaj się z całą kolekcją CogniQuest na stronie
projektu:

www.cogniquiest.eu



**Dofinansowane przez
Unię Europejską**

Sfinansowane ze środków UE. Wyrażone poglądy i opinie są jedynie
opiniami autora lub autorów i niekoniecznie odzwierciedlają poglądy i
opinie Unii Europejskiej lub Europejskiej Agencji Wykonawczej ds.
Edukacji i Kultury (EACEA). Unia Europejska ani EACEA nie ponoszą
za nie odpowiedzialności.

Kod projektu: 2023-1-FR01-KA220-SCH-000158225